**Nasze drogi są trzy razy mniej bezpieczne niż szwedzkie?**

**Ze względu na pandemię koronawirusa, w 2020 r. zmniejszyła się śmiertelność na polskich drogach. Powodów do zadowolenia jest jednak mniej niż można by sądzić.**

**Jeżeli można wskazać jakieś pozytywne skutki pandemii koronawirusa, to z pewnością zalicza się do nich przejściowa poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego. W skali całego 2020 r. taka zmiana na terenie Polski była dobrze widoczna (mimo pogorszenia się statystyk drogowych z III kw. oraz IV kw.). Niestety, nawet po uwzględnieniu tej pandemicznej poprawy, polskie dane dotyczące np. śmiertelności drogowej nie prezentują się szczególnie dobrze na tle Europy. Porównanie statystyk z innymi krajami Starego Kontynentu pokazuje, jak dużo jest jeszcze do zrobienia.**

**Podczas pandemii drogi w UE były bezpieczniejsze**

W kontekście statystyk dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego problemem jest to, że ukazują się one z dość dużym opóźnieniem. Dlatego ubiegłoroczne statystyki nadal wydają się ciekawe. Warto wspomnieć, że wstępne europejskie dane, które eksperci Ubea.pl zaprezentowali w poniższej tabeli pochodzą z rocznego raportu Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Te statystyki wskazują, że w 2020 r. pod względem liczby śmiertelnych ofiar wypadków drogowych na 1 mln osób Polska zajmowała dwudzieste siódme miejsce na trzydzieści analizowanych państw. „*Gorszy wynik odnotowano tylko w przypadku innych, typowych outsiderów, czyli Łotwy, Rumunii oraz Bułgarii*” - informuje Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Pozycji Polski w rankingu śmiertelności drogowej nie poprawił fakt, że liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych na 1 mln osób w 2020 r. zmniejszyła się o 15%. Okazuje się, że nie był to wynik szczególnie imponujący w skali całego kontynentu. Średnia zmiana dla całej Unii Europejskiej wyniosła bowiem (-17%) i przełożyła się na 4000 mniej drogowych śmierci. „*Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w kilku porównywanych krajach Starego Kontynentu drogowa śmiertelność wyraźnie wzrosła. Mowa o Estonii, Szwajcarii, Islandii, Łotwie, Luksemburgu oraz Irlandii*” - wylicza Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Mała Słowenia może być drogowym przykładem**

O bardzo dużym zróżnicowaniu bezpieczeństwa drogowego w skali kontynentu świadczy fakt, że przez cały miniony rok na 1 mln mieszkańców Norwegii i Szwecji przypadało tylko 18 ofiar wypadków drogowych. W przypadku Polski, analogiczny wynik wynosił aż 65. Dużo lepsze wartości porównywanego wskaźnika odnotowano między innymi dla Czech (48), Słowacji (45) oraz Węgier (46). „*Na uwagę zasługuje także wynik Słowenii, która osiągnęła już stosunkowo niski poziom analizowanego wskaźnika - typowy chociażby dla Francji, Włoch oraz Austrii. Wśród nowych państw członkowskich UE lepiej prezentuje się tylko malutka Malta*” - podkreśla Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

**Tempo poprawy bezpieczeństwa jest zbyt wolne**

Obiektywna analiza sytuacji wymaga potwierdzenia, że przez poprzednie dwie dekady Polska poczyniła duże postępy w zakresie zmniejszania drogowej śmiertelności. Informacje zaprezentowane na poniższej mapie wskazują, że w latach 2001 - 2019 roczna liczba osób ginących na polskich drogach zmniejszyła się o 47%. „*Analogiczny spadek śmiertelności drogowej obliczony dla okresu 2010 r. - 2019 r. wyniósł 26%*” - podaje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Satysfakcję z widocznego postępu nieco psuje fakt, że szybka poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego ma miejsce nie tylko na terenie Polski. Wręcz przeciwnie, wiele krajów Starego Kontynentu przez ostatnie dwadzieścia lat poczyniło większe postępy niż Polska. Przykład może stanowić wspomniana wcześniej Słowenia, gdzie liczba śmiertelnych ofiar wypadków na drodze spadła aż o 63% w latach 2001 - 2019 (zobacz poniższa mapa). „*Wyniki lepsze od polskich odnotowano również na terenie takich krajów jak na przykład Słowacja (-57%), Belgia (-57%), Austria (-57%), Portugalia (-59%), Francja (-60%), Norwegia (-61%), Szwecja (-62%), Grecja (-63%), Szwajcaria (-66%), Hiszpania (-68%), Luksemburg (-69%), Estonia (-74%), Islandia (-75%) oraz Łotwa (-76%)*” - wymienia Paweł Kuczyński, prezes porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Wyniki dotyczące 2020 r. potwierdzają, że pomimo stosunkowo szybkiej poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego Polsce trudno jest opuścić grupę unijnych outsiderów. „*To prawdopodobnie jeden z powodów, które sprawiły, że rząd zapowiedział bardziej zdecydowane działania idące w kierunku poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego*” - podsumowuje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

***Źródło: porównywarka ubezpieczeń*** [***Ubea.pl***](https://ubea.pl/)

